

Będzie nowy konflikt w regionie?

4 lutego 2013

Do konfliktu syryjskiego przyłączył się Izrael. Jego lotnictwo uderzyło na ośrodek badawczo-naukowy pod Damaszkiem. Syria, Iran i libański ruch Hezbollah zagroziły Izraelowi odpowiedzią zbrojną. Eksperci „Głosu Rosji” zapewniają, że działania Izraela znacząco podniosły ryzyko wybuchu nowego konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Rosja potępiła działania Izraela, nazywając je niesprowokowanym atakiem na cele znajdujące się na terytorium suwerennego państwa. To poważne naruszenie Karty ONZ, nie do przyjęcia bez względu na motywy, jakie miały na nie wpływ, głosi oświadczenie MSZ Federacji Rosyjskiej.

Syryjski przedstawiciel przy ONZ oświadczył, że Damaszek pozostawia sobie prawo do odpowiedzi. Opinię większości Syryjczyków wyraził w wywiadzie dla „Głosu Rosji” Chaled Dawood, przedstawiciel Frontu Ocalenia Narodowego: „Najważniejsze dla nas jest to, że Syria została zaatakowana jako suwerenne państwo. Chodzi nie o reżim al-Asada albo o powstańców. Chodzi o to, że Izrael, który okupował Wzgórza Golan, a ta kwestia nie została do końca wyjaśniona, naruszył przestrzeń powietrzną Syrii. To absolutnie nie do przyjęcia.”

Istnieje kilka wersji na temat tego, co się zdarzyło. Radykalna syryjska opozycja twierdzi, że samoloty izraelskich sił powietrznych zbombardowały ośrodek badań nad bronią chemiczną. Kieruje nim brat prezydenta Syrii Maher al-Asad. Gazeta „Washington Post” twierdzi, że Izrael zniszczył nie ośrodek, ale kolumnę przewożącą do Libanu rakiety zenitowe rosyjskiej produkcji. Według jeszcze jednej wersji, konwój mógł wieźć przeciwokrętowe pociski „Jakont”, albo nawet pociski operatywno-taktyczne „Skad”.

Minister obrony Izraela Ehud Barak dał do zrozumienia, że Siły Powietrzne Izraela rzeczywiście w ubiegłym tygodniu dokonały ataków lotniczych na syryjskie obiekty wojskowe. „Wydarzenia, do których doszło kilka dni temu, pokazały, że za naszymi słowami idą czyny. Uprzedzaliśmy, że nie należy przewozić nowoczesnej broni do Libanu” – powiedział Barak na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium, komentując w ten sposób wydarzenia w Syrii. Początkowo izraelskie władze powstrzymywały się od komentowania ataków lotniczych na obiekty wojskowe zlokalizowane niedaleko Damaszku.

W ubiegłym tygodniu doszło do pierwszego, ale nie ostatniego uderzenia Izraela na Syrię, uważa ekspert Instytutu Orientalistyki RAN Władimir Sotnikow: „Izraelici będą od czasu do czasu dokonywać ataków na obiekty albo siły, które uczestniczą w konflikcie syryjskim. Będą to albo ugrupowania islamskie, albo wojska, oddane Baszarowi al-Asadowi. Przewiduję, że w miarę zaostrzenia się kryzysu Izrael może rozszerzyć swój udział w tych atakach. Izrael obawia się tego, że może dojść do starcia między islamistami, którzy walczą w Syrii, oraz takimi ugrupowaniami, jak Hamas i Hezbollah. To tradycyjni już wrogowie Izraela. Znaleźć się w ich okrążeniu to dla niego koszmar.”

Wcześniej władze izraelskie przyznawały, że poważnie obawiają się przekazania ruchowi Hezbollah nie tylko bojowych substancji trujących, ale i różnego rodzaju nowoczesnego uzbrojenia. To może zachwiać równowagę sił na Bliskim Wschodzie. Ruch już zagroził Izraelowi odpowiedzią na ataki.

Herbie Keynon, dyplomatyczny redaktor gazety „The Jerusalem Post”, oświadczył Głosowi Rosji, że Izrael oczekuje ataku i jest na niego przygotowany: „Na początku tygodnia Izrael przeniósł na północ swój system przechwytywania rakiet „Żelazna Kupuła”. To wskazuje na to, że Izrael jest gotów natychmiast odpowiedzieć na ewentualny atak.”

Atak Izraela na syryjskie terytorium został naniesiony od razu

po zakończeniu lokalizacji w Turcji na granicy z Syrią kompleksów rakietowych NATO „Patriot”. Chodzi o eskalację zagranicznej ingerencji w konflikt syryjski, uważa ekspert Instytutu Ocen i Analiz Strategicznych Siergiej Demidenko. Oto jego prognoza dalszego rozwoju sytuacji: „Bez wątpienia, w rezultacie wszystko to może doprowadzić do ogromnego chaosu na Bliskim Wschodzie. Syria to serce arabskiego świata. I im gorsza sytuacja tam panuje, tym gorzej dla całego regionu. W przypadku pojawienia się chaosu, sytuacja w Syrii może wyjść spod kontroli bez względu na zastosowane międzynarodowe siły i środki. Potem ten chaos rozniesie się poza granice Syrii. Wybuchnie w Libanie, w Środkowym Iraku.”

W tych warunkach szczególnie aktualne stają się wysiłki uregulowania syryjskiego kryzysu. Główne nadzieje związane są w tej chwili z nowym planem pokojowym specjalnego wysłannika ONZ i LPA Lakhdara Brahimi. Rosja oświadczyła, że popiera jego wysiłki. W Moskwie uważa się za celowe kontynuowanie dyskusji w ramach „Grupy działania” składającej się ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz głównych aktorów w regionie.

Źródło: [Głos Rosji](#)